

# PALAK w IRANIE

Adres redakcji i administracji: Teheran, Delegatura M. O. S. — Telefon nr. 90 — 12.

Godziny przyjec od 11 do 13-tej

Redakcja rekopisow nie zwraca zastrzega sobie prawo zmian i skrotow w nadeslanych artykulach.

## P. Wendell Willkie w Iranie

Objezdżając kraje sprzymierzone przebywał w ostatnich dniach w Iranie wybitny działacz amerykański, p. Wendell Willkie. Nazwisko jego zabiegło światowy rozgłos, gdy przy ostatnich wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych stanął on jako kandydat partii republikańskiej przeciw Rooseveltowi.

Był to niezwykle interesujący pojedynek. W osobie p. Wendell Willkie republikańscy rzucili na szalę najsilniejszy aut. jaki mogli znaleźć. Podobnie jak Roosevelt był on człowiekiem przerażającym ramy jakiegś jednej partii (czy jednego kierunku). Reprezentował z innej strony niż Roosevelt lecz równie pozytywnie, wartościowo — amerykańskim! Stanow Zjednoczonych w szereg jego typowych, konstrukcyjnych pierwiastków. Inicjatywa, przedsiębiorczość, tezyza, na poroda ducha, optymizm, nie zrażający się przeciwościami, nieunikajonymi w życiu okresami czy dopustami „pechowymi” — o o cehy, które występują na plan pierwszy w indywidualności p. Wendell Willkie i które znajdują także u Roosevelta, aczkolwiek może w odmiennym tonie, nastawieniu i tendencjach.

W pojedynku o prezydenturę zwyciężył Franklin Roosevelt. I wtedy stała się rzecz zadziwiająca dla wielu społeczeństw Starożytności, lecz nawiązków inaczej. Dla wybitnych mezow Stanow Zjednoczonych, zwłaszcza w czasach takich, jak obecnie, P. Wendell Willkie nie zabrał się do podporządkowania swego zwycięskiego rywala, także nie nastąpił się przeciw niemu we wrogim oczekiwaniu i nawet nie wycofał się — jak ryżyski kunkator — do „otium cum dignitate” (wy-poczynku z godnością). Po-stąpił zupełnie inaczej. Zao-bliarował zwycięzcę swa wsparcie na terenie ogolno-narodowym, w dziedzinie wspólnych potrzeb Stanow Zjednoczonych w walce, jaka Stany Zjednoczone toczą teraz o swa własna przyszłość, o demokrację powszechną, o wolność całej ludzkości. W taki sposób doszło do tego, że p. Wendell Willkie objeżdża teraz stare kontynenty, jako specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta.

Kraje, do których p. Wendell Willkie zaszła, rozumie doskonale wielkie znaczenie jego misji. Albowiem

p. Wendell Willkie przybył, wa jako reprezentant i emisariusz nie tylko prezydenta i rządu, lecz także całego społeczeństwa Stanow Zjednoczonych — zespolonego bez roznic — po przez wszystkie prądy, warstwy, kierunki — we wspólnej walce, która jest walką całego świata wolnościowego, a w pierwszym rzędzie — Polski.

To też, po zawiązaniu do Iranu, p. Wendell Willkie zetknął się odrazu nie tylko ze sferami irańskimi, lecz także z naszymi przedstawicielami z ambasadorom prof. St. Kotem, z posłem Rzeczypospolitej p. Baderem z dowództwem wojskowym. Od-wiedził obóz naszych rodaków pod Teheranem. W otoczeniu p. Wendell Willkie znajdowali się dziennikarze, m. inn. red. Joe Bonnes, który jako korespondent „Harald Tribune” odwiedził nasz kraj przed wojną w r. 1939.

Kontakty były bardzo serdeczne i z pewnością okaza się plodne w następstwie. P. Wendell Willkie zaznaczał w rozmowach, że nasz Wódz Naczelny i Szef Rządu, gen. Sikorski jest jego „osobistym przyjacielem”. Podkreślał swo ja sympatię dla Polski wykazywał pełne zrozumienie naszych spraw i postulatów.

Pobyt p. Wendell Willkie w Teheranie zbiegł się z pierwszą rocznicą wstąpienia na tron obecnego Szacha Iranu. W tym dniu p. Wendell Willkie obył z Szachem Isz, który był „chrztem lotniczym” młodego Monarchy. P. Wendell Willkie wygłosił w Teheranie przemowienie przez radio. W przemówieniu tym obok słów przeznaczonych specjalnie dla Iranu, znalazły się także cenne deklaracje o znaczeniu ogólnym. Oświadczył, że p. Wendell Willkie m. inn.:

„Niektożby pomyślił powiadał, że gdy pokoj zostanie przywrócony na skutek zwycięstwa Sprzymierzonych, mniejsze narody znajdą się pod kierownictwem i opieką jednego z wielkich mocarstw. Sądzę, że taki pogląd jest absolutnie błędny. Ufam, że wraz z ustawnianym rozwojem wychowania powstającego każdego narodu, może pragnie i powinien nadać sobie system polityczny wolny i trwały.”

Tylko zwycięstwo Sprzymierzonych może zapewnić wolność swiata. Pozar swiata zwycięża niebezpieczeństwo i nienawisć niemiecką, opiera o obywatela teższy wazniejszej, majacej panowac nad



Naczelny Wódz Gen. Sikorski mówi o losach Polski na uroczystości międzyaliantkiej w Londynie

Juliusz Słowacki.

## Grob Agamemnona

(Wyjatek)

Tak wiec—to los moj, na grobowcach siadać I szukać smutków blahych, wiotkich, kruchych

To los moj, senac! królestwa posiadac!

Nieme mie harfy i sluchawoz gluchych.

Albo umarłych—i tak pelny wstrzetu—

Na kon! chce słonec i wichru tetetu!

Na kon!—Tu lozem suchego potoku.

Gdzie zamiast wody plynie laur rozowy.

Ze lza i wielka blyskawica oku.

Jakby mnie wichor gnal blyskawicowy.

Lece—a kon sie na powietrzy kładnie.

Jesli napodka grob zwycięz—padnie.

Na Termopilach—Nie, na Cherontach

Trzeba sie memu zalamac koniwoj!

Bo jestem z kraju, gdzie widno nadziei

Do maloternych serc-podobne snowi.

Wiec jesli kon moj w biegu sie przestraszyl

To ty te mogily, co rowna jest naszej...

O Polsko! poki ty dazę anielska

Bezdzisz wiezila w czerepie rubasznym

Poty kat bedzie rabal twoje cielsko.

Poty nie bedzie twój miec zemsty straszny.

Poty miec bezdzisz hyjne na sobie—

I grob—i oazy otworzone w grobie!

Zruc do ostaka te plachy ohydne.

Te—Denjary palaca kozule.

A wstan, jak wielkie potagi bawstwyde.

Naga—w stylkowym wykapania mule!

Nowa—naglosia zelazna bezczelna!

Niezawstydzona niczem—niesmierelna!

Niech ku polnocy z cichej sie mogily

Podniecie ardan—i ludy przelakne.

Ze taki wielki posag z jednej brjly!

A tak hartowny, ze w grozach nie peknie.

Ale z piorunom ma rete i wienieo—

Gardeczy smiercia wzrok—zycia ramienie.

mniejszymi narodami, jak nad niewolnikami, Ten pozar musi byc ugazony. Gły niebezpieczenstwo przemienie, wszystkie narody beda mogly zbudowac lepszy swiat, który bedzie sie skladal z

ludow wolnych, majacech rzady z własnego wybozu, korzystajac z całkowitej niepodleglosci, zbyty tamozielnicie kstalnowac swe losy”

## ZJEDNOCZENIE

### z Wojskami Polskimi na Srodkowym Wschodzie

Naczelny Wódz rozkazem z dnia 12 wrzesnia zarządził połączenie W.P. na Sr. Wschodzie z P. S. Zbr. przemieszczony z Z. S. R. R. ustalając dla połączonych wojsk polskich nowa nazwę.

#### „Armia Polska na Wschodzie”

Dowoda armii mianowany został gen. dyw. Władysław Anders, dotychczasowy dowoda P. S. Zbr. w Z. S. R. R., jego zastępcą gen. dyw. Józef Zajac, szefem sztabu gen. bryg. Bronisław Rakowski.

## ROKAZ

### Dowodcy Armii Polskiej na Wschodzie Gen. Dyw. Władysława Andersa

Dowoda Armii Polskiej na Wschodzie gen. Władysław Anders wydal do swoich żołnierzy pierwszy rozkaz na ziemie irańskie.

Mowiac o walce i pomocy nad odwiecznym wrogiem, gen. Anders pragnie uwiasdomic żołnierzom, że odpowiedzialność za tragedie narodu polskiego w całej jej rozciągłości ponoszą Niemcy. Gdzienkolwiek rozsiadła się koscioł żołnierza polskiego — winnie są temu Niemcy. Gdzienkolwiek talacz polski cierpi i teskni — winie ponoszą Niemcy.

Narod polski pierwszy podjal nieublagana walke z tym największym wrogiem cywilizacji i ludzkości. Zaplacil za to ofiara, której nie ma przykladu w dziejach. Walke te prowadzi dalej niezachwianie razem ze sprzymierzonymi narodami z Wielka Brytania, Związkiem Sowieckim i Stanami Zjednoczonymi Ameryki na czelie i nie cofnie sie przed zadnym wysilkim, przed osiagnieniem celu, jakim jest pobic Niemcy i ujednać Niemcy.

Te droge jasna, prosta i kracca wskazuje gen. Anders w swym rozkazie Armii Polskiej na Wschodzie.

## ZOLNIERZE!

Rozkazem Wodza Naczelnego polaczone nasze Sily Zbrojne z Z. S. R. R. i Brodkiowego Wschodu nosic beda nazwe ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE. Jest to pierwszy etap spełnienia naszych marzen po wyjściu z wiesien i obozow. Zarzadzamy teraz drugi etap zolnierskiej pracy. Mamy stac sie obecnie nowoczesnym wojskiem i ponownie, jakszyzejbyc wazac udzial i broniac reku w walce z naszym odwiecznym wrogiem.

Musimy sie scmentowac w jedna wielka bryle, my, zolnierze z Z. S. R. R. z bohateriska brygady z pod Tobruku i z kolezami z dzieckiej Anglii. Musimy wypracowac swoje własne tradycje, tymi winny być wzraz w Opatrzność Boska i nasze głębokie ukochanie kraju i Narodu. To sa drogowskazy naszej codziennej pracy.

Musimy zdobyc sie na najwzysza energie i wysilek. Pamietac ciagle o tym, ze mamy ponosci nie tylko siebie, ale f tych naszych poległych i zamarych Kolegow, ktorzy groby polsane sa od gorazej Afryki do mrozonej Syberii.

Pamietajcie, kol jierz zawsze, ze powinniśmy być silni duchem i czalem, aby zdobyc sobie znaczenie wszystkich wprzymierzencow i skutecznie przyczynic sie do wyzwolenia wolnej, wiekłej i szczenliwej Polski.

Zolnierze! Warszawa, Poznan, Krakow, Wilno i Lwow czekaja z usietkieniem naszego przybycia. A chociaz marza nas ku Polsce bedzie krzawyc i cierniszy, jednak niezachwilna jest wiera nasza, ze wlasnie my, zolnierze Armii Polskiej na Wschodzie, pierwsi ucalamy nasza ukochana i swieta Ziemie.

Teheran, 14 wrzesnia 1942

Dowoda Armii Polskiej na Wschodzie  
WŁADYSŁAW ANDERS  
General Dywizji

# Rozwoj Iranu

# Nowy kryzys w partii hitlerowskiej

Ubočnymi drogami przychodzà z Niemiec wiadomości o Niemcu powaznym kryzysie w partii hitlerowskiej. Juz od pewnego czasu zachwala sié pozycja następcy Rudolfa Hessa - Bormana. Zawiodł sié Hitler na tym „wzorowym funkcjonariuszu partyjnym, ktoremu powiezeli kierownicze stanowisko, mnié majac ze z jednej strony bezdzie i oslepym narzedziem i autokratycznym wykonawca wól najwzszego Fueraera, z drugiej zaś potrafi utrzymac w bezwzlednej dyscyplinie Kadry i szereg stronnictwa.

Borman wprawdzie nie ujawnil jak sié zdaje, zdanych niepokojacych ambicji osobistych, lecz zato w partii pod jego kierownictwem zaczęli sié szerezy i wzrastac fermy groźniejsze niż kiedykolwiek dotychczas. Objezmia one zarowno dól jak srednie warstwy i gorac do szczytów. Na wiecach fabrycznych i organizowanych w poszczegolnych okregach z rozkazem kierownictwa partii dala „podniešenia ducha“, dochodziło ostatnio do niebawomych wydarzeń. W Hamburgu rozlegly sié okrzyki „Przec z szpiliami Gestapo!“ Jednocześnie rozrzucono ulotki, skierowane wprost przeciw Hitlerowi. Podobne demonstracje odbyly sié m. inn. w Essen na die rozruchow glosnadowych po jednym z nalotow alianckich.

Podczas gdy buntują sié doly, stery wyzszé bojac sié o własna kariere i skore oskarżaja najwzszych o nieumiejetne kierowanie partia i calymi narodami - socjalistycznymi Niemcami. W lonie sa Niemcy hitlerizmu zyskują na siłę coraz smieiej agitacja rozne part opozycyjne i „reformatorskie“, ktore dosc wyraznie zaznaczaly siá bezpodretnie przed wojna i pozniej przychyly pod wzrastalem pierwszych zwyciestw. Zalicza sié do nich ruch radykalny, ktory opiewal Rauschinga w kwiazce „Revolution des Nihilismus“, nazywajac go „nacionalbolsewizmem“. Wtedy t. j. przed wzrzesiem 1939 r. byl to part najmlodszo szego nabytki partii „narodowo-socjalistycznej“. Teraz przystajac doli i starsi, zarowno w sytuacji do jakiej doprowadza Trzecia Rzesze w lanie sié w wojnie ze Zwiacziem Srodekimi. Bagnelny znalezc ratunek droga jakiegoś przeokreślowania w kierunku pseudo-komunistycznym. Obok tego w sferach robotniczych i wrocl szerokiej mas niewatpliwie podjely dzialnosci dawne konorki komunistyczne.

Zdawaloby sié wiec ze sytuacja wymaga od Hitlera przeprowadzenia w partii jakiejś drakonskiej „czystki“ rodzaju tej, ktorej ofiarą padli swego czasu kapitan Roehm i jego stronnice. Teraz jednak ni wiadom jak sié zabrac do wladz partii, naromiast wladze mogly, ze nic by ona nie goryla. Fermy sa szerszoiki: nie koncentruja sié okolo jakiegos jednego osrodka, ktory moznaby w palic lub wzrzasz.

To tez nie pozostaje innego przystosowania klawnych sporadycznych fermyj za pomocia nakrotkanych zbiorow z Gestapo. Ta uczyniono ostatnio n. p. w Essen gdzie gestapowcy bez przeprowadzenia sadystrycznego pogromu wzrocl ludności i partyjnych owieczek za „pedsymistyczne nastroje i brak zdyscyplinowania“ — aresztowali okolo 200 osob, ktore postawiono niewzniecznie przed sad dorazny. Kilka dni z nich rozstrzelano, reszte osadzono w obozach koncentracyjnych. Procedury takie majaja na celu „odstraszanie“ malkontentow. W praktyce — wyniki jednak tylko poteguja glucha wsciockil i sp zyljaja narastania buntowniczych natrojow.

Z kierownikami partii, a w pierwszym rzędzie z Bormanem takze nie wiadomo co poczac. Borman jest zly, lecz Hitler z pewnością dotkonalne rozumie, ze kazdy inny na jego miejscu bylby jeszcze gorzsz. Ten następcja Hessa ma przynajmniej rezale, ze jest wiejny i poslušny; glosne ma klasna i tepa, prochu nie wymyšli, ale rowniez i nie podlody pod samego Hitlera zdolnego, dynamitu, co moglyby uczynic jakis czlowiek bardziej przedbiezniejszy, gdyby zail jego stanowisko.

To ze Borman, aczkolwiek jest „zachwiany“, aczkolwiek znalazl sié w nielasse i otrzymuje surowe reprimandy od Fueraera, — to jednak nadal piastuje swa funkcje. Nazywa sié na niego tylko „groźny rewizora“ w postaci dowodcy SS (szafet ochronnych) gen. Sep. Dietricha, ktory — w imia gromy przedstawia Hitlerowi „czarne listy“, na podstawie ktorych za plecami i nad głowa Bormana przeprowadza sié wyklucze i w wielkich ilošci członkow ze stronnictwa „narodowo-socjalistycznego“.

Te proskrypcje odnosza podobny skutek jak ktwace repressje gestapowców. Ludnie wykluczeni z partii oczywiscie roznosza i poteguja nastroje wyrotowe wrocl poszczegolnych.

Zatwo na powig wojny jak wewnetrzna sprawa i w Niemczech budowa desperacko mierzajacy sié hitlerzom do nieuchronnej katastrofy.

Iran jest jednym z najstarszych ognisk kultury swiata. W pradawnych czasach byl krajem lewistym-urodzajnym. Obecnie ludnosć wynosi okolo 20 milionow w tem przedstawiciele rasy aryjskiej-Perseowie, Kurdowie, rasy semickiej-Arabowie, Zrdzi. Pewen procent stanowi rasa turkemska i europczyjczy.

Badania naukowe wykazaly, ze Perseowie juz 7 tys lat przed Chrystusem uprawiali ziemie, silnie pszenicę, dostawali szrudzone nawadnianie oswojaly zwierzeta, znali tektawo i szklo.

Na 2000 lat przed Chrystusem Perseowie uzyskali juz zelaza (zberzaja odlamki ze spadajacych gwiazd). Z powodu jednak wielkiej rzadkosci i ceny zelaza biala narzedzia w polaczeniu z drzewem.

W tezej epoce na dbach nactch, urnach pojawiajasié rysunki słonk, widac z tego, ze Perseowie znawali religie Zoroastrowa-„czciciela słonca“ — „bog dola i bog zla“. Czciłi oni swiete ognie, ktore przechowywali po parset lat n. p. w Ispanii w jednej z siedmiu najwiekszych swiatyn swiata, nie giszono swietelnym ogni przez kilkast lat, dopki nie przysplo przesaladowanie litium, wresly ognie nie piecno-zono do sila. Tam Gebowie strzegly je w dzien i noc. Gebowie do dzis dnia sa bardzo szanowanymi, ze wzgledu na swa wielka pracowitosć, uczciwosc i miłosierdzie dla biednych.

W Iranie jestich obecnie 10 tysiecy. Ze wzgledu na tolerancje religijna obecnego Rządu nie potrzebuja sié ukrywac.Zabroniono im tylko ze wzgledu higienicznosci, skladania trupow na wiezach milczenia, — na pozarcie sepom.

Wyznaja iranska - dzieki swej kulturze i urodzinosci kraju narozna byla na najazdy roznych blizszych i dalszych ludow.

Ze manego nomad Kacasthanu, ucielaly plenioma tatarskie odd wyshcinych swych stępow do zycnej i lewistej Persji. Dalej Egipcjanie, Fenicjanie, Szermerowie, a nawet ludzi Semickie. Niekture plenioma wznosza zaklady kultury. Szermerowie (n. p. utworzily pismo perskie (2 tys. lat przed Chr.) do dzis dnia uzywajac. W VI w. p. Chr. - Darjusz II rozszerza swe panstwo, podbija bogaty Kraj, kaz iraz zajmulo ziemie nadiazkic. Byly to najwspanialsze czasy rozkwitu i bogactwa Persji. Po raz pierwszy powstajà zloty monety. Darjusz wznošl wspaniale miasta, miedzij wyprawil slonecne ze swych palacow Persepolis. (Obecnie naukowcy badaja systematycznie wykopaliska Persepolis).

W kiegach Estery pisma swietego znajdujemy opis jednej z tuze, wydanej przez Darjusza dla kilku tysiecy zaproszonych gości, ktorzy wspaniale dala jedl i napojow, zycznacych, spali na srebrnych i zlotych loziskach i ledwo przez 180 dni zlezieli obzelec bogactwa Zrdzi perskiego.

W VI w. p. Chr. Chrystusjansrow rozwija sié w Persji w obrzadku chaldejsko-aramiejskim. W tym czasie powstajac mow kosciolow, klasztorow. Niektore zakony opiekowaly sié podroznyimi chorymi nowoz. Jak Trynitarzowie wykupowali niewolników. W wieku VI kościol chaldejski miał 3 miliony mocezników.

W XVI dopiero stuleciu chaldejszczy przylaczaja sié do Stolicy Apostolskiej.

Wiekoszoe jednak Perseow sa wyznawcami Islamu. Geopropizowanie i tem samym ogromny rozwój kraju zawdziaczaja Persja w ciagu ostatnich 20 lat Szachowi Reza Pahlawi. W wszystkie te wspaniale bidniety Teheranu, te palace, Ministerstwa, Uniwersytety, teatry, szkoly no i 18 tys. km. szos - zbudowano za czasow tego wielkiego Reformatora.

Dziwnie pomyslec, ze do r. 1923 Iran nie posiadat swego wojska. Sila obronna stanowiła t. zw. „brygada kozacka“, sklajadajasié z 2-3 tysiecy ludzi. W tem okresie przewaznie Rosjanie. Szach Reza Pahlawi tworzyli 100 tysieca armii dobrze wyuczonych, umiundurowanych żołnierzy.

Dzis podrozowac mozna znow bezpiecznie przez 20-tu jednak lacy w okolicach Teheranu na glownych traktach i szosach napadaly bezkarnie polne bandy dżozbeckie.

Najslawniejsze plenioma rozbojnikow pochodzily z gor Farasu, n. p. Bachtiarowie, Kaszkaj i Kurdowie ze szczeno nomadom. Posiadali oni wielkie bogactwa, niezliczone dziala, mieli swoich obroncow adwokatow. Dowodcy tych band ksztalcili nawet swych synow na Zachodzie Europy. U Kurdow szczenolnym znaczeniem i wolnoscia cieszyli sié kobiety, slonye one z walecznosci, mestwa, stawaly nawet na ciele swych plenioma.

Przez dziesien wykaszolnosc europejskiego szekolow zbojechki jest następnia jazca anglosat pewien nieznanego wloski zgodzil w Teheranie sluzaczo, ktory z wygladu bardzo mu sié podobal. Podczas przyjezda gosci u inżyniera sluzacy ten, podajac wino, nie mogl wytrzymac i wykrzyknal w jezyku francuskim do gospodarza: „pody szpanpan iaje pan wym goscim, nie takim winem czestowaleni u sié bié rowiezysz“. Okazalo sié, ze byl to szek Bahra iow, ktory w wal przyjac loka sluzbe lokaja nié parowal na roli. Doeklo wspanialym szo om i dogoniam górkim wytworzył sié typ o wlasnego, nielocally bolshaterskiego szofra, ktory z zarowna szykoscia mknie przéz tyznie zakretow serpenetyczna przez skaly gor Elburso. Znana idzbra Polakom jest piekna, choc zawrotna droga Pahlawi-Kazwinu po persku - droga dwuch tysiecy zakretow.

Najniebezpieczniejsze prowincje Iranu to ziemia od morza Kaspijskiego do wzroza Teheranu.

Dzieki czestym dostawom i goracemu klimatowi, spotyka sié tutaj niezliczona ilosc roslin, herbat, ryzytuon, opium, jemczem, pszenice, pomarancze, drzewa morworowe, buksjanowice (znaczenie maja w stolarstwie i budownictwie).

Pomimo bogactw naturalnych Persji i wielkiej ilošci surowcow (nafta, wegiel, potas, bawelna), dopiero w ostatnich czasach powstajac przemysl.

Uprzemysłowienie Iranu nie moglo sié obejcz bez pomocy fachowcow naukowych sil cudzoziemcow, a wiec Niemcy zorganizowali przemysl weglowy, zbudowali elektrownie Teheranu, oraz wazeli w swe reze obrót torowazowy.

Przemysl cukrowniczy zorganizowali Czesi, Francuzi przeprowadzili kanalizacje Teheranu, zajmaja stawnoska profesorow, inżynierow. Anglicy zalskali najwieksze banki perskie. Bolszewicy opanowali polow rybi plantacje bawelny.

Zaden jednak cudzoziemiec nie dorowna atzynowci Perseow w umiejnosci skania ich przeplyznych, slonych dywaloow, zaden kraj nie dywaloł tamnie perskich przedziwnych barwnikow roslinaznych i farb. Urok tych dywaloow polega na specjalnym srozonowaniu barw, co powstaje przez rozczanie dywano na

## Zgon s. p. Arcybiskupa Galla

Dziennik Wartykuan „Observatore Romano“ przyniosl wiadomosc, iz w Warszawie zmarl w wieku lat 77 arcybiskup Stanislaw Gall. S. P. arcybiskup Gall byl od r. 1933 arcybiskupem-sufraganem przy kardynale Kakowskim, po ktorego smierci zostal wikariuszem generalnym kapituły warszawskiej. Na tem stanowisku kierowal archidiecezja warszawska przez czas okupacji i przeladowno niemieckich.

## Min. Mikołajczyk u robotników bryt.

Wiceminister min. Mikołajczyk zwiadzil w towarzyšcie brytyjskiego ministra rolnictwa szereg brytyjskich gospodarstw rolnych. Brytyjski minister rolnictwa witajac min. Mikołajczyka wykreślił, iz rolnicy brytyjscy bedzie uwazali za swój obowiazek podzielenie sié po wojnie z koleganiami z kontynentu europejskiego „swoim doświadczeniem i wzicie czynnym udziału w obudowaniu na najracjonalniejszych zasadach zlestawionego przez wojne rolnictwa europejskiego.“

## Polak zatopil japonski lotniskowiec

LONDYN. W slawnej bitwie morskiej i powiezirzej kolo biurawy, w ktorej sily USA rozbiły „skoncentrowane sily japonskie, Polak kapitan Tokarz pochodzacy z Port Richmond (Virginia), dowodzil jedna z latajacych fortec zatopil japonski lotniskowiec i uszkodzil jeden krakownik.

W ciagu 3 dni Tokarz przez 54 godziny znajdowal sié w powietrzu. Tokarz lizy 26 lat, pochodzi z rodzinny znanych dzialaczy polskich, posiadajacych 5 synkow — w szosy sluzà w lotnictwie Wzrost 230cmocnych. (PAT)

## Rozbudowa polskiej Marynarki Wojennej

LONDYN. Wiceadmirał Swirski, szef Polkiej Marynarki Wojennej odbył dluga rozmowe z gen. Sikorskim w jego kwatrze w Sekecji. Wiceadmirał Swirski melodowal gen. Sikorskiemu o rozbudowie Polkiej Marynarki

Wojennej przez wklaczenie do niej nowych okresow zonych typow. Rozbudowcie te umozliwilo przybycie z Rosji wiekla polubliki marynarzy i oficerowkow do sluzby morskiej.



